

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 lipca 2016 r.,

sprawy **G. C.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt VI Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 25 sierpnia 2015 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego G. C.

kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne, w tym również w zakresie opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 25 sierpnia 2015 r., sygn. akt III K (...), G. C. został uznany za winnego popełnienia ośmiu czynów kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt VI Ka (...), zmienił

zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną karę złagodził do lat 3, w pozostałej części utrzymując wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art 433 § 1 k.p.k. poprzez uznanie, że skazany dokonał przypisanych mu czynów jedynie przy wykorzystaniu takiej samej sposobności, nie zaś w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru - a tym samym przez zaniechanie przyjęcia, iż przypisane skazanemu w zaskarżonym wyroku czyny zostały dokonane w warunkach czynu ciągłego (art. 12 k.k.), jak również przez arbitralne pominięcie, że motywem skazanego działającego w celu uzyskania korzyści majątkowej była m.in. wola pomocy finansowej ojcu i nie uwzględnienie tej okoliczności na korzyść G. C. - co w konsekwencji doprowadziło zarówno do naruszenia zasady bezstronności, pominięcia istotnej okoliczności sprawy, jak i do niepełnego rozpoznania zarzutu pierwszego apelacji;
2. art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez nieumorzenie postępowania karnego z powodu powagi rzeczy osądzonej w sytuacji, gdy przypisane skazanemu czyny zabronione zostały dokonane w warunkach czynu ciągłego, przy czym G. C. był już uprzednio prawomocnie skazywany za niektóre czyny zabronione, objęte czynem ciągłym, a popełnione w tym samym okresie czasu i w analogicznych okolicznościach;
3. w kasacji zarzucono także rażącą niewspółmierność orzeczonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności, w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych skazanemu czynów, podczas gdy istniały przesłanki do wymierzenia kary łagodniejszej, zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie postępowania karnego na mocy art 17 § 1 pkt 7 k.p.k., ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie trzeba stwierdzić, że podniesione zarzuty kasacyjne skierowane są przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji i stanowią praktycznie powtórzenie zarzutów podniesionych w pkt. 1 i 2 apelacji oraz zostały poparte podobną argumentacją jak ta, którą zawarto w zwykłym środku odwoławczym. Nadto wywody Sądu odwoławczego zawierają poprawną i obszerną odpowiedź na te zarzuty (s. 3-6 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Oznacza to, że skarżący mimo takiego stanu sprawy domaga się w postępowaniu kasacyjnym ponownej analizy tych zarzutów, nie dostrzegając trafnej argumentacji Sądu Okręgowego w W.. Tym samym już z tych przyczyn przedmiotową kasację należy uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skarżący nie zarzucił w kasacji, iż Sąd *ad quem* rażąco naruszył przepisy odnoszące się do istoty postępowania odwoławczego, w szczególności art. 433 § 2 k.p.k., nakazujący rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, względnie art. 457 § 3 k.p.k. nakazujący sądowi podanie w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego wnioski apelacji uznał za niezasadne albo zasadne. Autor kasacji wskazał za to w pkt 1 tej skargi jako naruszony art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., gdyż w jego ocenie Sąd *ad quem* całkowicie zaniechał uwzględnienia i dokonania oceny istotnej okoliczności łagodzącej na korzyść skazanego, świadczącej o tym, że swych czynów dokonał on w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a motywem jego działań była chęć udzielenia pomocy ojcu w spłacie długu zaciągniętego przez niego. Skarżący wyraził też przekonanie, że gdyby skazany został uznany za winnego popełnienia tylko jednego występku, zostałaby wymierzona mu kara w niższej wysokości. Ta argumentacja nie może być uznana za przekonującą. Jak to wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, G. C. za każdym razem wprowadzał pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej umowy sprzedaży i wydania przedmiotów transakcji, doprowadzając w ten sposób pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci zapłaconych zaliczek. Skazany sam

przy tym przyznawał, że nie miał zamiaru wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań i wydać pokrzywdzonym zakupionych przez nich pojazdów, ani też zwrócić pieniędzy.

Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutu wysuniętego w apelacji, dotyczącego oceny prawnej zachowania skazanego w aspekcie ewentualnego przyjęcia, że stanowi ono jeden czyn zabroniony, poświęcił temu zagadnieniu niemało uwagi. Potwierdzając słuszność stanowiska Sądu I instancji o braku podstaw do zastosowania konstrukcji określonej w art. 12 k.k. podkreślił, że niewielki odstęp czasowy pomiędzy poszczególnymi zachowaniami skazanego nie wskazuje automatycznie na konieczność objęcia ich ramami czynu ciągłego. Byłoby tak w przypadku, gdyby zostało wykazane, iż zamiar podjęcia wszystkich zachowań zaistniał u skazanego przed przystąpieniem do realizacji pierwszego z nich, względnie, że w chwili podejmowania pierwszego zachowania miał on zamiar popełnienia wszystkich zindywidualizowanych, co najmniej w ogólnym zarysie, zachowań składających się na czyn ciągły. Warunek ten nie został spełniony w przypadku G. C., który podejmował poszczególne zachowania nie w ramach realizacji z góry powziętego zamiaru, ale zamiaru pojawiającego się na nowo w odniesieniu do kolejnych przestępstw. Dokonując pierwszego z zarzuconych mu oszustw skazany nie planował zarazem następnego, a zamiar odnośnie kolejnych przestępstw pojawiał się dopiero w momencie, gdy uzyskiwał on odzew od osoby zainteresowanej i mógł wykorzystać okoliczność sprzyjającą doprowadzeniu tej osoby do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem. W istocie więc zaistniała sytuacja, kiedy to sprawca powodowany tym samym zamiarem, lecz niepodjętym z góry, realizuje określone zachowania, wykorzystując pojawiającą się sposobność.

Skoro autor kasacji uważa, że całe zachowanie skazanego powinno zostać uznane za jeden czyn ciągły, w istocie neguje powyższe ustalenia faktyczne co do strony podmiotowej całego zachowania skazanego, jednak nie podejmując nawet próby wykazania, iż sposób ich poczynienia nie jest zgodny z odpowiednimi przepisami prawa. Wypada też zauważyć, że koncepcji, iż G. C. działał ze z góry powziętym zamiarem nie wspierają jego wyjaśnienia, w których nie przyznawał się do jakiegokolwiek naruszenia prawa.

Również niezasadny jest zarzut naruszenia art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. oparty na twierdzeniu, że w odniesieniu do przypisanych oskarżonemu czynów zachodzi powaga rzeczy osądzonej, albowiem był już uprzednio prawomocnie skazywany za niektóre czyny zabronione, objęte czynem ciągłym, które zostały popełnione w tym samym okresie czasu, w analogicznych okolicznościach. Skarżący opierał swój pogląd na twierdzeniu, że czyny te w kształcie zarzuconym oskarżonemu powinny być objęte konstrukcją czynu ciągłego z art. 12 k.k., która stanowi instytucję prawa karnego materialnego i musi być bezwzględnie stosowana. Pogląd ten przy uwzględnieniu przyjętej w tej sprawie struktury zarzutów aktu oskarżenia należy uznać za oczywiście niezasadny. Kwestie te rozważał Sąd Okręgowy odnosząc się do tożsamego zarzutu sformułowanego w apelacji. Zasadnie wówczas wskazano, że oskarżony był już kilkakrotnie karany za czyn z art. 286 § 1 k.k. i w żadnym z tych wyroków orzekających winę oskarżonego za czyn z art. 286 § 1 k.k. nie przyjęto kwalifikacji prawnej z art. 12 k.k., a co najwyżej art. 65 § 1 k.k. Istnienie „powagi rzeczy osądzonej” w realiach niniejszej sprawy, co też słusznie zaakcentował Sąd odwoławczy, można by rozważać wówczas, gdyby któryś z czynów objętym postępowaniem w innej sprawie, a obejmujący w całości lub w części okres od 26 lipca 2013 r. do 14 stycznia 2014 r. (okres popełnienia czynów wskazanych w pkt 1-8 aktu oskarżenia) został zakwalifikowany przy zastosowaniu art. 12 k.k.

Odnosząc się natomiast do zarzutu sformułowanego w pkt 3 kasacji wskazać należy, że w świetle treści art. 523 § 1 k.p.k. w postępowaniu kasacyjnym zarzut rażącej niewspółmierności kary jest niedopuszczalny. Sąd Najwyższy nie może też po rozpoznaniu kasacji zmienić wymiaru orzeczonej wobec skazanego kary (art. 537 § 1 i 2 k.p.k.).

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekając w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu, a kosztami postępowania kasacyjnego obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanego C.

